

No 26.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Błażeja B.
Piąt. św. Ansgarago.
Sob. św. Araty P. M.
Niedz. św. Doroty P. M.
Pon. św. Romualda Op.
Wt. św. Jana z Maty.
Sr. św. Apolonii P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 42
Zachód słońca: godz. 4 m. 46
Dług. dnia godz. 9 m. 04

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 3 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO
poleca 423
Apteka **W. DANIELECKIEGO**
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93

Wina Chasta

Patrz str. 8. 4240d

Rosya i Austro-Węgry.

W artykule „Podwójna gra“, drukowanym w № 24 „Rozwoju“, sprawę zbliżenia Rosji do Austro-Węgier, oświetliliśmy na podstawie głosu prasy francuskiej i wiedeńskiej, „Kurier Poranny“, opierając się na źródłach berlińskich, rzecz tę tak przedstawia:

„Pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem toczą się ważne rokowania, około których prasa europejska utworzyła już sieć legend. Opinia publiczna w Polsce z dawien dawna przywykła przy podobnych sposobnościach do daleko sięgających kombinacji, nigdy nie odpowiadających prawdzie, przeto już w zarodku sprawy należy zachować wszelką trzeźwość i wierzyć tylko faktom, nie zaś na własnych, czy obcych marzeniach opartym kombinacjom. Mamy tu głównie na myśli nie tyle stosunek pomiędzy Austrią a Rosją, ile rolę „tego trzeciego“, rolę Niemiec, co do której właśnie najdziwniejsze kursują legendy. Prasa francuska, a w zgodzie z nią wiedeńska „Zeit“, domniemy, jakoby przy tych rokowaniach Niemcy znalazły się po wyzwoleniu monarchii od konieczności trójprzymierza, słowem, jakoby gotowała się do innej konstelacji mocarstw. Paryski „Temps“ całej sprawie nadal tło niemal humorystyczne, za punkt wyjścia biorąc jakieś zajście na balu, uchybienie etykiety dworskiej przez to, że zamiast hrabiego Aehrenthala inny dygnitarz podał ambasadorowej niemieckiej ramię.

Znaleźli się politycy, którzy, wierząc tej legendzie, kombinowali już, że hr. Aehrenthal — pod wpływem następcy tronu — zbliża się do Rosji z wyraźnym celem odosobnienia Niemiec, bo niektórzy widzieć już chcieli w duchu nowe trójprzymierze, rosyjsko-francusko-austriackie, oczywiście, na zgubę Niemiec.

Otóż we wszystkich tych legendach tyle tyl-

ko jest prawdy, że pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem toczą się rokowania, które w kwestyi bałkańskiej wydać mają rezultat, podobny do ugody z Murzsteg. Zbytecznym prawie wydaje się dodawać, że Berlin od pierwszej chwili jest o tych rokowaniach poinformowany. Fantaści polityczni, którzy widzieć chcą w austro-węgierskim ministrze spraw zewnętrznych jakiegoś germanofoba, który kieruje politykę monarchii na tory słowiańskie, doznają rozczarowania i przekonują się, że hr. Aehrenthal aspiruje raczej do roli wskrzesiciela „świętego“ przymierza. Przez porozumienie z Austrią, Rosja nie ma się oddalić od Niemiec, ale raczej zbliżyć.

W Paryżu też niechybnie zrozumiano cel i intencję rokowań i dlatego właśnie podjęto w prasie kampanię. Nie Niemcom grozi izolacja, ale Francji. Oczywiście o tyle, o ile z rokowań, które dziś obracają się tylko około utrzymania „status quo“ na Bałkanach — wyłoni się coś więcej, mianowicie austriacko-rosyjski sojusz.

Austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych, które wykazało w ostatnim czasie w robocie publicystycznej niejedną niezręczność, w pierwszej chwili nie zorientowało się co do źródła kampanii. Organy ministerjalne w poszukiwaniu za tem źródłem, popadły na podejrzenie niemal dziecinne, że całą kampanię prowadzi rosyjski publicysta, który zazdrościł p. Wesielskiemu powodzenia, kiedy jemu samemu hr. Aehrenthal odmówił rozmowy, ten więc tajemniczy publicysta miał tyle wpływu, że obok prasy rosyjskiej zmobilizował ministerjalną prasę francuską, ba, nawet w służbę swoją zaprzął niektóre dzienniki niemieckie w Austrii.

Już rozmowa hr. Aehrenthala z współpracownikiem „Now. Wremia“ była niezręcznością. Do tradycji kancelaryi austriackich należy największa rezerwa wobec prasy. Hr. Aehrenthal zrywając tę tradycję, postąpił w sposób możliwie najniezręczniejszy. To też ten właśnie wywiad doprowadził prasę na ślad toczących się rokowań, wywołał przedczesną dyskusję w prasie a dziś zmusza biura prasowe hr. Aehrenthala do ciągłych sprostowań.

Kiedy więc rosyjski publicysta, jako źródło kampanii prasowej, okazał się mytem, ci, którzy koniecznie widzieć chcą w polityce hr. Aehrenthala kurs antyniemiecki, zaczęli poszukiwać źródła w niemieckiej ambasadzie, powołując się na stosunki dziennika „Zeit“ z tą ambasadą.

Ba, ale „Zeit“ nie zainicjowała wcale kampanii i przyłączyła się tylko do akcji wszczętej w Paryżu. Czyż nie o wiele prostszym i naturalniejszym jest przypuszczenie, że poza kampanią kryje się dyplomacja francuska? Wszakże wskazuje na to sam sposób prowadzenia kampanii, samo wysuwanie blażej kwestyi etykiety dla punkt wyjścia dla wielkiej polityki. Tylko francuski dyplomata dziś jeszcze odważy się na twierdzenie, że polityka dwóch wielkich mocarstw zmienia kurs dlatego, że żona ambasadora mu-

siała na balu przyjąć niewłaściwe ramię. I sam faktyczny stan rzeczy i sposób prowadzenia kampanii wskazuje więc, że powód do niezadowolenia ma Francja, i tylko Francja; legenda o zachwianiu się sojuszu austriacko-niemieckiego nie wytrzymuje krytyki. Hrabia Aehrenthal nie należy do dyplomatów, szukających nowych dróg i nowej orientacji, a do tych, którzy widzą już cesarstwo niemieckie zisolowane, zawołać wypada: „precz z marzeniami“.

Paryż w ciemnościach.

Powódź w Paryżu stała się obniżą, ale nie bezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Paryż ogarnęły ciemności. Centralne oświetlenie elektryczne przestało działać. Cała dzielnica giełdy pogrążona w mroku. Korespondent „Lokal-Anzeigera“ ze świecą w ręku telegrafował z placu giełdowego. Wiele restauracji na wielkich bulwarach zamknięto z powodu braku światła.

W Operze komicznej światło odmówiło posłuszeństwa, tuż przed samem przedstawieniem.

W Komedii francuskiej odbywała się wskutek powodzi szczególnego rodzaju maskarada. Służący garderoby musieli wdziać wysokie buty zandarmskie, aby dostać się do szatni, w których były kostiumy, a głowy mieli okryte jakby turbanami, aby zabezpieczyć się od spływającej wody.

Ludność odetchnęła swobodniej. Woda opada coraz szybciej. Na placu Opery, już wolnym od wody, ruch przywrócono.

Wprawdzie 200,000 robotników chwilowo jest bez zajęcia, ale sądzą, że nie zbraknie im pracy po wylewie.

Wbrew sensacyjnym pogłoskom niektórych dzienników, prezes ministrów Briand stanowczo zapożnował przeciwko pomysłowi rady miejskiej Paryża, aby wprowadzić teraz stan oblężenia w mieście.

Kilka wypadków słusznego oburzenia publiczności na podwyższenie ceny produktów żywności przez chciwych przekupniów lub strzelanina z apaszami nie usprawiedliwiałyby niczem takiego postanowienia.

Jakie będą skutki tej niesłychanej w dziejach powodzi?

Szkód niepodobna nawet w przybliżeniu obliczyć. Według wcale nieprzesadzonych przypuszczeń będą się one równały dla Paryża stratom z nieszczęśliwej wojny.

Trzeba będzie przecież na pół zniszczony Paryż odbudowywać na nowo. To pochłonie z pewnością wiele setek milionów franków. Dodajmy do tego na wielką skalę obmyślane budowy, mające na celu zapobiegnięcie powtórnej katastrofie w tym rodzaju.

Taką pracą zapobiegawczą mają być naprzykład olbrzymie kanały, któreby odprowadzały wodę wylewającej Sekwany i opasywały olbrzymią stolicę w okręgach jej fortyfikacji, dalej kanały, skrcające kręty bieg rzeki przez miasto.

Urządzenia powyższe, których koszt pochłonie nowe setki milionów, są czemś koniecznym, bo przekonano się obecnie, że powódź to nietylko nieszczęście, ale groźba rozbitcia całej organizacji kraju przez podminowanie stolicy masą wód.

Sekwana zaatakowała wszystko, czem żyje Paryż: drogi żelazne, telefony, telegrafy, światło, gmachy publiczne, wodę do picia, dowóz żywności, wszelkie komunikacje miejskie lub łączące miasto z szerokim światem.

Francya znajdzie się chwilowo w ciężkim położeniu finansowem. Niepodobna będzie, zdaje się, wyrównać budżet przez nowe podatki. Ostatnie plany w tym względzie ministra finansów, Cochery, napotykały silny opór w Izbie.

Francya będzie zapewne musiała na pałace potrzeby powodzi wziąć nową pożyczkę.

Śladem świętokradców.

Donieśliśmy o aresztowaniu w Jekaterynosławiu pewnej mniszki z klejnotami, co do których istnieje przypuszczenie, że pochodzą z kradzieży jasnogórskiej. Podajemy z „Gazety Czesochowskiej” następujące szczegóły:

Nieznaną podała się za Gliceryę Wierbow, mniszkę i oświadczyła, iż rzeczy te otrzymała jako ofiarę.

Traf zrzucił, iż sprawnik, który dokonywał aresztowania, znalazł z gazet szczegóły świętokradztwa na Jasnej Górze i odebrane kosztowności przesłał policji śledczej warszawskiej, która znów przedstawiła dowody te paulinom.

O ile się zdaje, kosztowności te istotnie pochodzą ze świętokradztwa, wobec czego zwrócono się do Jekaterynosławia o przeprowadzenie dalszego śledztwa. Aczkolwiek odkrycie to może przybliżyć ujęcie świętokradcy, jednak pokładać zbyt wielkich nadziei w tem nie należy, gdyż w ostatnich czasach aresztowano kilka już osób, posiadających kosztowności starożytne, które, jak się następnie okazało, z klasztoru Jasnogórskiego nie pochodziły.

Napad na księdza w Czerniakowie pod Warszawą.

Wczoraj przez cały dzień wrzało w Czerniakowie i na krańcach Warszawy, po stronie

mokotowskiej. Przyczyną tego było tajemnicze zajście na plebanii czerniakowskiej.

Sprawców było dwoje: mężczyzna, lat około 26, ubrany w krótki kożuszek z czapką futrzaną na głowie i kobieta, 22 lat, ubrana dość elegancko, podobno bez ucha.

Towarzyszył im starszy cokolwiek mężczyzna w palcie.

Wszyscy troje pojawili się w Czerniakowie około godz. 9 rano, weszli do kościoła, w którym proboszcz, ksiądz Kominek, odprawiał mszę. Gdy nabożeństwo miało się ku końcowi, mężczyzna w kożusku i kobieta bez ucha wyszli z kościoła, udając się do budowli poklasztornej.

Ks. Kominek po mszy pobłogosławił związek małżeński jakiejś pary. Podczas rozbierania się z szat liturgicznych zakomunikowano mu, że przyjechała po niego bryczka, aby mógł udać się z wiatkiem do chorego. Odpowiedziawszy, że pojedzie zaraz po herbacie, udał się do kancelaryi. Za księdzem podążył jeden z mieszkańców Czerniakowa, celem uregulowania rachunku za roboty kościelne. Ujrawszy wchodzącego księdza, para nań oczekująca oświadczyła, że ma do księdza pilny interes, który muszą nie w kancelaryi, ale w mieszkaniu z nim załatwić. Ks. Kominek zwrócił uwagę, czyby nie zechcieli poczekać, aż obliczy się z towarzyszącym mu człowiekiem; jednakże czekający oświadczyli, iż oni są ze wsi i weszli za księdzem do mieszkania, pozostawiając za drzwiami dostawcę robót, który też postanowił przyjść po południu.

Ledwie się przybysze znaleźli w mieszkaniu, on zamknął drzwi i klucz wyjął, poczem rozegrała się straszna scena, w której udział wzięło troje tylko ludzi, mianowicie ksiądz i owa para przybyszów.

Nikt nie słyszał wymiany słów; dopiero po chwili, na krzyk księdza, wbiegła do pokoju stołowego służąca, która powróciła z kurnika i ujrzała dwoje ludzi strasznie zmieszanych, kij na podłodze, stołek i czapkę. Mężczyzna wybiegł przez kuchnię, a za nim kobieta.

Okazało się, że mężczyzna zadał księdzu silny cios w głowę, tak, że ją rozkrwawił; kobieta zaś bluznęła księdzu w twarz kwasem siarczanym. Płyn dostał się nietylko na twarz, ale i do oczu.

Gdy wbiegł kościelny, zastał ks. Kominka z dabełtówką w rękę, opływającego krwią, szukającego po omacku wyjścia z pokoju sypialnego do stołowego.

— Precz, bo będę strzelał! — zawołał ksiądz.

— To ja — oświadczył przerażony kościelny.

Strzelba miała kurki odwiedzone, kościelny pochwyił strzelbę i padł strzał, a nabój cały uwiązł w pułapie.

Kościelny ze strzelbą w rękę, tak jak był ubrany, bo jeszcze nie zdążył się po mszy rozebrać, wskoczył do bryczki, przysłanej po księdza od chorego i objaśnwszy woźnicę, o co chodzi, kazał gonić uciekającego człowieka w kierunku Warszawy.

Przedtem, siadając na bryczkę, powiedział kilkorgu ludziom, którzy stali przed kościołem, że księdza poraniono, szybko więc wieść rozbiegła się po wsi.

Kto tylko o pobiciu księdza usłyszał, biegł za bryczką. Wskoczył też na nią w biegu jakiś mężczyzna, który, pokazując kościelnemu uciekającego sprawcę zamachu, jednocześnie chciał wyrwać z rąk strzelbę, lecz kościelny uderzeniem w piersi i kopnięciem zrzucił go z bryczki.

Zajechano drogą uciekającemu, który, wtuliwszy gołą głowę w kołnierz, starał się uknąć. — Stój, albo zastrzelę! — zawołał kościelny. Uciekający upadł na kolana.

Kościelny przytrzymał go, usiłując zabrać do bryczki. Nie dokonał tego, gdyż nadbiegła gromada ludzi, która zaczęła napastnikowi złożyć. Nadbiegł też mężczyzna, ten sam, który chciał wyrwać strzelbę kościelnemu i kobieta, podająca się za żonę uciekającego. Wszyscy troje zaczęli łżyć księdza Kominka.

Zato ktoś z gromady uderzył pięścią napastnika, co było przykładem dla reszty. Kto żył, bił wszystkich troje, otrzymując również rany, gdyż osaczeni bronili się z wielką energią. Ale siła była po stronie oblegających, więc wszyscy troje zostali powaleni. Okładano ich pięściami, kijami, co było pod ręką.

Na pół żywych z rąk tłumu wyrwał soltys, który kazał napastników związać, wrzucił na sanie i odwieźć do urzędu gminnego.

Po przywiezieniu aresztowanej trójki do Mokotowa, okazało się, że tym, który był w mieszkaniu księdza, jest 25-letni Antoni Binęda, żołnierz zapasowy, przybyły z Baku, żona zaś jego, która również była na plebanii, nosi imię Konstancji; towarzyszył im i bronił Antoniego, brat 26-letni Władysław Binęda — wszyscy zamieszkali w Warszawie.

Ks. Kominek, pomimo strasznego bólu, skutkiem poparzenia gryzącym płynem i rany w głowie, wybiegł z mieszkania, krzycząc:

— Ratunku!

Posłano po d-ra Jędrzejewskiego, który mie-

15)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenbauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 25).

— Co ci jest? — zapytał senator.

— Boleści, straszne boleści. Aj, aj!

— Melpomeno — zawołał senator — Altidor zasłabił, ma straszne boleści.

Pani Rorotte i Matoute nadbiegły pośpiesznie. Altidor siedział, wpół zgięty.

— Najlepsza mięta z cukrem — idąc do kredensu mówiła pani Rorotte.

— Nie, nie chcę mięty.

— Poślijcie do apteki po rumianek — doradzał Rorotte.

— O, nie, nie!

— Więc cóż takiego? — zapytali wszyscy troje razem.

— Trochę rumu, to pomoże.

— Rumu?

— O, tak, to jedynie mi pomaga — słabym głosem jęczał Altidor, śledząc niespostrzeżenie senatora, nalewającego większą niż zwykle miarkę rumu. Matoute chwyciła za dzbanek z wodą.

— O, nie, nie, ani kropelki wody! — głośno zawołał teraz Altidor.

— Choć parę kropel?

— O, nie, to psuje rum.

Matoute postawiła z uśmiechem dzbanek, a Altidor pochwyił szklanekę z rumem.

Pierwszy łyk rozproszdził wolno po całych ustach, resztę wypił jednym haustem, ostatnie kilka kropel wylewając na ziemię, „dla zmarłych“.

— Ach, to życie! — Odetchnął teraz Altidor.

— Jakże się czujesz? — pytał Rorotte.

— Lepiej, wiele lepiej, mówiłem ci, tylko rum w takich razach pomaga mi, jeszcze twój wyborowy rum!

— O, tak, mój rum jest dobry — odparł Rorotte.

— O, bardzo dobry, zostawia jakiś wytworny smak w ustach. Nie przypuszczam, żeby tak wychwalana ambrozja bogów miała lepszy smak, niż ten rum; mówię to z całą otwartością.

Te słowa wywołały pożądany efekt. Rorotte, pochlebiony, nalał mu jeszcze porcję.

— Nie mówiłem ci tego nigdy, że mój rum jest toniczny. Nietylko te śliwki, które widzisz w karaŃce, nadają mu smak nadzwyczajny. Do każdej pięciogalonowej baryłki zwykłego rumu od Villejoint wkładam dwa dziesięcia pięć funtów mięsa, które zostawiam dla fermentowania na dwa lata, to go robi nadzwyczaj tonicznym!

Oczy Altidora zabłysły zachwytem wobec tego nadzwyczajnego odkrycia.

— Tłumaczysz sobie teraz ten smak wytworny, tę siłę nadzwyczajną, ten kolor rubinowy mojego rumu?

Altidor kiwał głową z uznaniem dla tego rumu nadzwyczajnego, nie mającego dlań teraz tajemnicy, tem mu droższego, że znanego już do gruntu...

— No, śpieszmy się, bo i tak się spóźnię! — zawołał Rorotte, poczem wraz z przyjaciółmi pojechali na miasto.

IX.

Altidor był ciekawym typem i zasługuje na kilka słów dopełniających. Potrafił on zajmować stanowiska, przynoszące duże dochody, choć zawsze był bardzo marnie ubrany. Choć innym nie płacono pensji miesięcznej, jemu płacono ją jaknajregularniej, często nawet dwa razy. Widzieć go można było wszędzie, z wyjątkiem w biurze rachunkowym i u siebie w domu.

Do południa spotkać go można było w restauracjach na Bord-du-mer, po południu w restauracjach na Champs-de-Mars, a wieczorami w różnych dziurach.

Trudno byłoby uwierzyć, że ten człowieczek zbijał bruk paryski, a jednak tak było. W owym czasie, gdy izby wotowały kontrakty, jakie tylko im przedstawiano, Altidor postąpił jak inni, przedłożył kontrakt oświetlenia gazowego dla maleńkiej miasteczki X., nie liczącej więcej nad 30 mieszkańców, wzniesienia tam fontanny monumentalnej, na której to kosztu przyznano mu sto tysięcy dolarów. Altidor sprzedał kontrakt za tysiąc dolarów domowi Saigné et Co., który, jakkolwiek nie wypełnił postawionych w kontrakcie warunków, wziął sto tysięcy dolarów z „Consolidés” na 6%, a dotychczas rząd płacił 6 tysięcy dolarów procentu z przyczyny tego fantastycznego projektu Altidora. On sam tymczasem z tysiącem dolarów pojechał do Paryża, jak wszyscy inni. Tylko, że przyjechawszy do stolicy wszechświatowej, zdumiał się, iż wszyscy zachwycają się tem miastem, w którym on stanowczo „nie nadzwyczajnego” nie widział.

(d. c. n.)

szka w sąsiedztwie, a następnie po lekarzy w Warszawie.

Opatrzono ks. K. Rana jest dość dotkliwa, ale nie grozi niebezpieczeństwem, natomiast oczy są mocno zagrożone, zwłaszcza na jedno prawdopodobnie zaniewidzi.

Całe zajście trwało od godz. 9 i pół do godziny 10 i pół rano, a zamach na księdza zajął 10 minut czasu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Błażeja. Jutro Witosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Dzierżawca z Olesowa”, komedia Z. Przybylskiego, na rzecz budowy pomnika Przybylskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Nadzieja” Heyermansa. Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Długa 45) o godz. 9 wiecz. ogólne zebranie roczne Tow. szerzenia wiedzy handlowej. Początek o g 9 w.

— Dziś (w lokalu, Miłsza 16), o godz. 8 wiecz. ogólne roczne zebranie Łódzk. Gniazda Tow. opieki nad dziećmi.

— Dziś (w lokalu, Nowy Rynek 6) o g 7 wieczorem posiedzenie zarządu Związku zawodowego współpracowników rytoni oraz drukarzy na tkaninach.

KRONIKA.

(—) **Uczucia wiernopoddane.** W „Warszawskim Dniwniku” czytamy: „Najjaśniejszy Cesarz na najpoddanym raporcie ministra spraw wewnętrznych o wyrażeniu przez warszawskiego rzymsko-katolickiego arcybiskupa gorących uczuć wiernopoddanych w imieniu duchowieństwa i ludności rzymsko-katolickiej archidiecezyi warszawskiej w dniu 22 stycznia, raczył własnoręcznie nakreślić: „Szczерze dziękuje”.

(a) **Bawelna.** Prezes komitetu bawelnianego przy giełdzie moskiewskiej, zawiadomił Łódzki komitet giełdowy, że wyniki kwestyonaryusza dotyczącego ilości bawelny, znajdującej się na składach w Moskwie i w drodze dla okręgu moskiewskiego, po dzień 14 stycznia r. b. wyrażają się w cyfrach następujących: na składach w Moskwie: bawelny z nasion amerykańskich — sprzedanej — 17,855 bel, niesprzedanej 36,576 bel; z nasion miejscowych — sprzedanej — 2,364 bel; niesprzedanej 4173 bel, razem na składach w Moskwie bawelny z nasion amerykańskich i miejscowych — 54,968 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego: bawelny z nasion amerykańskich niesprzedanej — 13 077 bel; z nasion miejscowych 4,247 bel, razem w drodze bawelny amerykańskiej i miejscowej 17,324 bel.

Ogólna ilość zapasów bawelny na składach w Moskwie i w drodze: niesprzedanej 52,073 bel, sprzedanej 20,219 bel, razem 72,292 bel.

Z ogólnej liczby 31 firm, zajmujących się handlem bawelny, do których rozesłano kwestyonaryusze, nadeszło odpowiedzi do komitetu bawelnianego 20 firm.

(—) **Przylączenie kresów.** Czytamy w „Dzienniku Petersburskim”:

„Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje obecnie plan tak zw. przylączenia kresów do Cesarstwa, czyli wzmocnienia istniejących łączni przez nadanie kresom jednakowych z Cesarstwem organów samorządu, ustaw, oraz instytucji sądowych. Na pierwszym planie stoją reformy na Litwie, poza tem w kolejnym porządku mają być wprowadzone ziemstwa i sądy przysięgłych w Syberyi, tudzież w obwodach kozackich, następnie zorganizowana gubernia, wyborska, wreszcie przeprowadzone na Kaukazie reformy hr. Woroncowa-Daszkowa, oraz w Turkiestanie hr. Pahlana. W całym szeregu tych reform tkwi jedna myśl przewodnia: centralizacja państwa, zacierająca w miarę możliwości rysy odrębności terytorjalnej prowincyi kresowych”.

(a) **Awizacje podatkowe** na rok bieżący rozesała piotrkwiska izba skarbowa do wszystkich instytucji administracyjnych, polecając wnieść podatki do kasy niezwłocznie.

(a) **Towarzystwo szerzenia wiedzy handlowej.** Przypominamy, że dziś o godzinie 9 wieczorem, w lokalu przy ulicy Długiej № 45, odbędzie się zwolane w drugim terminie ogólne ze-

branie roczne członków Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

(h) **Zawieszenie wypłat.** Firma Nechaucken i Szejbbann w Berdyczowie zawiesiła wypłaty. Zaangażowane są przeważnie firmy Łódzkie na 80,000 rub.

(a) — Zawiesiła wypłaty firma «Braci Szapował» w Berdyczowie. Passywa obliczają około 100,000 rubli.

(h) **Ze Stow. selfaktor majstrów.** W sobotę, o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym (Mikołajewska № 91) odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu Stowarzyszenia selfaktor-majstrów ze współdziałaniem członków.

(h) **Ze Stow. majstrów fabr. gub. piotr.** — W sobotę, d. 5 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6), odbędzie się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

Na posiedzeniu tem wygłosi pogadankę dr. Goldberg o „Mandzuryi”.

(x) **Ze zgromadzenia czeladzi kowalskich.** Dnia 6 b. m. o godz. 3 po poł., w nowym lokalu gospody czeladników kowalskich, (Widzewska № 84), odbędzie się miesięczne zebranie czeladników kowalskich.

(x) **Roczne zebranie czeladzi rymarsko-siodlarskich** odbędzie się w niedzielę, 6 lutego r. b., o godz. 3-iej po południu przy ulicy Wólczańskiej № 75.

(—) **Wystawa w Odesie.** Pan Stanisław Holenderski, budowniczy, zawarł umowę z komitetem wystawowym w Odesie o przeniesienie niektórych pawilonów, które sam budował, z terenu wystawy częstochowskiej na plac wystawowy w Odesie.

Pawilon główny już jest tam przeniesiony i zajmuje dominującą pozycję nad morzem. Obecnie ustawiany jest przysłany z Częstochowy pawilon przemysłu, oraz kilka pomniejszych.

(—) **Patronaty w Królestwie Polskiem.** Dotychczas zarejestrowano sześć towarzystw opieki nad osobami uwalnianymi z więzienia, a mianowicie: w dniu 23 listopada r. ub. w gub. warszawskiej, w dniu 6 grudnia r. ub. w m. Piotrkowie, w d. 15 grudnia r. ub. w gub. kieleckiej, w d. 16 grudnia r. ub. w gub. łomżyńskiej, w d. 12 b. m. w Suwałkach.

W gub. kieleckiej, siedleckiej, kaliskiej i radomskiej, dotychczas patronatów nie założono.

(—) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** W sferach interesowanych rozesała się wiadomość, że od akcji kolei fabryczno-łódzkiej będzie wypłacana superdywidenda za r. 1909-ty. Sprawdziwszy rzecz u źródła, donieść możemy, że jakkolwiek dochody kolei tej w r. 1909-ym znacznie się podniosły, to przecież ostatecznych wyników eksploatacyi dotychczas określić niepodobna. Przytem dodać trzeba, że w czterech poprzednich latach kolej fabryczno-łódzka zaciągnęła poważne zobowiązanie względem rządu na obowiązkowe wypłaty. Suma tych zobowiązań dosięga 400,000 rb., a dług ten przedewszystkiem pokryty być musi. Wobec tego wypłata superdywidendy ponad 7½% gwarantowanego dochodu od akcji staje się bardzo wątpliwą.

(h) **Przywrócony ruch** Po dwutygodniowej przerwie ruchu na 6 linii kolei elektrycznej miejskiej wskutek zawalenia się domu przy ulicy Andrzeja i porwania przewodników, oraz zawalenia ulicy gruzami, pociągi linii № 6 kursowały przez ulice Konstantynowską i Długą. Dziś po raz pierwszy puszczone pociągi przez ulicę Andrzeja.

(a) **W sprawie szczepienia ospy.** Urzędy gminne powiatu Łódzkiego wskutek rozporządzenia władz przystąpiły do spisu dzieci, którym wkrótce dokonane zostanie szczepienie ospy ochronnej.

Spis ma objąć nietylko dzieci lecz i te osoby, dorosłe, które jeszcze nie podlegały szczepieniu ospy.

(h) **Łód.** Lekka zima, jaką przeżywamy, utrudnia zaopatrzenie w łód lodowni przy browarach i wogóle. Wskutek parodniowych mrozów, stawy pokryły się powłoką lodową, to też gorliwie rozpoczęto zwózkę lodu, lecz jest to nader mało i zaledwie wystarczy na miesiąc. Jeżeli więc w dalszym ciągu mrozów nie będzie, okaże się ogólny brak lodu do potrzeb przemysłowych.

(a) **Komitet kolonii letnich chrześcijańskich** za naszym pośrednictwem uprasza osoby, którym rozesłano bilety na zabawę taneczną w dniu 22 grudnia r. z., a dotychczas nie uiszczyli należności, aby zechcieli kwoty przypadające łaskawie przesać do kasy komitetu kolonii letnich, w domu przy ul. Mikołajewskiej № 18.

(x) **Nadesłane.** Od firmy „Hordliczka i Stamirowski”, reprezentującej Tow. akc. Siemens i Halske w Petersburgu i Berlinie, oraz zakłady Siemens i Schuckert w Berlinie, otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Z uwagi, iż oświetlenie elektryczne na Bałutach nie funkcyonuje już od dni kilku, co może dać powód do rozmaitych mijających się z prawdą pogłosek, zwracamy się do W. Panów z uprzejmą prośbą o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie w odpowiedniej formie kilku słów wyjaśniających tę sprawę.

Przerwa w oświetleniu spowodowana została bynajmniej nie z powodu jakiegokolwiek zepsucia wykonanej przez nas i znajdującej się pod naszym dozorem instalacyi, lecz z przyczyn czysto finansowej natury, a mianowicie przedstawiciele gmin Bałuty, Bałuty Nowe i Radogoszcz chcą w ten sposób wpłynąć na pozyskanie składek od obywateli”.

(f) **Pogadanka dla młodzieży w „Odeonie”.** Program wtorkowej pogadanki „O Gdańsku i Gopie”, z powodu niedojścia na czas obrazów, uległ małej zmianie; prelegent mówił o podróży do Gdańska oraz samem mieście.

Objasniwszy pamiątki lepszych czasów w Plocku, prelegent poprowadził młodzież uroczeni brzegami Wisły do Malborka, stolicy mistrzów krzyżackich. Z obszernych sal zamku niegdys słowo wielkich mistrzów piorunowem echem rozbrzmiewało, budząc postrach nie tylko wśród pogan. Później w zamku tym wojewodowie polscy rządzą. Następnie Wisłą poprowadził słuchaczy do morza, do Gdańska, w którym moc polskich istnieje pamiątek.

Od rzeczy swojskich przechodząc do egzotycznych, pokazywano obrazy z życia muzułmańskiego wschodu; więc pochody religijne w Indjach, meczety, święte sadzawki i t. d. z odpowiedniemi objaśnieniami. Po wyczerpaniu tej serji obrazów oglądano piękne brzegi Renu i pogranicze francusko szwajcarskie.

Po skończonej pogadance młodzież gorąco dziękowała prelegentowi za trudy.

Pogadanki dla młodzieży zasługują na ogólne poparcie, gdyż dają możność oglądania tego, czego może niejeden ze słuchaczy nie miałby sposobności zobaczyć.

(x) **Dla młodzieży.** Dziś (w czwartek), staraniem Tow. „Wiedza”, odbędzie się przedstawienie dla młodzieży w teatrze „Odeon” (Przejazd № 2), z pouczającemi objaśnieniami obrazów.

Wejście dla grup szkolnych w towarzystwie pp. kierowników po kop. 5, dla oddzielnej działwy po kop. 10 i dla osób dorosłych po kop. 20. Początek o godz. 4-iej po południu.

(x) **Ofiara działwy.** Działwa szkoły dwuklasowej p. Mikołajtysa ofiarowała dla działwy w Ochronce przy ul. Miłsza № 16 (Tow. opieki nad dziećmi) sto pączków na tłusty czwartek; prócz tego na Jaselkach, przez też dzieci odegranych, zebrano 10 rubli, które złożono na ręce ks. Bakalarczyka na rzecz budowy kościoła św. Stanisława Kostki.

(x) **Neofita.** W ubiegły wtorek, w kościele św. Krzyża, ks. Okwieciński z Wielunia dopełnił ceremonii chrztu świętego. Ochrzcil się starożykonny lekarz-dentysta 44-letni Stanisław Urbach. Na chrzcie świętym dano mu imię Urban. Rodzicami chrzestnymi byli fabrykant p. Józef Lisner i pani Marya Łubowa.

Dwie siostry i brat neofity dwa lata temu przeszli już na katolicyzm.

(a) **Listy gończe** rozesłał sądzia pokoju VII rewiru m. Łodzi za: Agnieszką Grajecką, Franciszkiem Klimeczakiem, Józefem Pawłowskim, Stanisławem Knapem, Antonim Jurkiem, Bolesławem Przywoźniakiem, Frajdą Ruchlą Ejdelman, Magdaleną Zawisłak, Antonim Wojtasinskim, oskarżonymi o kradzież; Waleryą Jarmołą, oskarżoną o przywłaszczenie i Ignacym Bieżingą, oskarżonym o kradzież.

— Sędzia pokoju II rewiru m. Łodzi rozesłał listy gończe za: Zofię Szymkowską i Łaję Moneta, lat 40, oskarż. o kradzież, oraz Surą Rubinstajn, oskarż. o kradzież i Ieklem Smietaną, oskarżonym z mocy art 178 ust. karnej.

— Sędzia pokoju XII rewiru m. Łodzi poszukuje

za pomocą listów gończych Juliusza Jaskiersa, oskarż. z art. 177 ust. karnej.

(x) **Ze straży.** W sobotę, dnia 6 lutego, o godzinie 8 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe II oddziału Łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(a) **Kara akcyzy.** Zarządzający sprawami akcyzy VI okręgu gub. kaliskie, za przechowywanie spirytusu i wódek w otwartych butelkach, objętości większej niż jedno wiadro, skazał Gustawa Szylinga, właściciela restauracji II rzędu (przy ul. Piotrkowskiej nr. 193) na 50 rubli kary.

(h) **Aresztowania.** Agenci policyi śledczej zatrzymali Antoniego Zasna i Franciszka Kowalskiego, którzy przyznali się do następujących kradzieży: u Jana Matzla, Adama Walczaka, Karola Piekarskiego, Uryna Szpigla, Gustawa Jernota, Wandy Wurch, Aleksandra Jermana, Judy Szmula, Zdzisława Ścińskiego i Zofii Kubiak.

(a) **Znaleziono dokumenty.** Naczelnik poczty i telegrafu przesłał do wydziału śledczego policyi Łódzkiej znalezione wśród korespondencji w skrzynkach pocztowych: książkę legitymacyjną Frajdy Eliaszowej, paszporty Adolfa Szuberta i Roberta Szwajgerta. Dowody te odebrać można za udowodnieniem w biurze naczelnika wydziału śledczego.

(a) **Kradzież.** W tkalni Izraela Bermana przy ul. Południowej nr. 80, schwytano na gorącym uczynku aresztowano robotnicę, Franciszkę Brzezinską w chwili, gdy wynosiła szpulki przędzy.

(p) **Wypadek.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 64 Surę Sabę, sześcioletnią, lat 24, przejechał prywatny ekwipaż i potłukł. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Nieszczęśliwa.** We wtorek na ul. Składowej nr. 25 mieszkańcy domu w jednej z komórek drewnianych usłyszeli jęki. Otworzywszy tę komórkę znaleziono kobietę obcą, która tam porodziła dziecko. Odwieziono ją do Przytułku położniczego na ul. Dzielną. Nazwisko i adres nieznanne.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na Pasażu Szulca. Wszystkim pięciu lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(a) **Zgierskie żydowskie Towarzystwo dobroczynności** uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w dniu 5 b. m. „Wieczoru tańczącego“ na powiększenie funduszu Towarzystwa.

(a) **We wsi Łągiwniki Nowe** pod Zgierzem onegdaj, o godzinie 11 w nocy spłonął wzniesiony w r. z. wiatrak, należący do Antoniego Jurka.

Pożar powstał z przyczyny dotąd niewyjaśnionej. Silny wiatr groził przeniesieniem pożaru na pobliskie domostwa, włoscianie wszakże wzięli się energicznie do pracy i pożar umiejscowili.

Spalony wiatrak ubezpieczony był we wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na 700 rubli, ale spłonęło sporo zboża dostarczonego do mielenia.

(a) **Z Pabianio.** W ostatnich czasach położenie przemysłu tkackiego w Pabianicach doznało poprawy; popyt na towar i zarobki są większe. Zamożniejsi tkacze porzucili swoje ręczne warsztaty i, zjednoczywszy się w grupy, urządziły wielkie fabryki, których liczba dochodzi obecnie do 20. Ogólna liczba warsztatów mechanicznych w tych fabrykach przewyższa 300, z których każdy tygodniowo produkuje około 200 arszynów towaru. Ręcznych warsztatów jest około 2,000 z wytwórczością do 60 arszynów tygodniowo każdy. Jednak położenie drobnych fabrykantów byłoby o wiele lepsze gdyby nie pośrednictwo kosztowne w sprzedaży kupcom wytworów, czyli gdyby kupcy zwracali się do bezpośrednio do drobnych fabrykantów, od których przysiętem nabywaćby mogli towar na warunkach dogodniejszych.

— Dochodzą z Pabianio skargi na nieporządkunki miejskie. Wyrzucany z dachów śnieg leży długo i tworzy góry, tamując nie tylko ruch kołowy, lecz i pieszy. Ulice Długa i św. Jana literalnie zarzucone są stertami śniegu i błota. Władze policyjne są jednak bezradne.

(a) **Wściekłe psy.** Wczoraj na szosie Pabianickiej strażnicy policyjni zabili trzy psy dotknięte wodnistym. Trupy odesłano do zakładu weterynaryjnego przy ul. Miłsza.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Dziś, w czwartek, d. 3 lutego, dyrekcja wznawia jedną z najcenniejszych prac s. p. Zygmunta Przybylskiego p. t. „Dzierżawca z Olesiowa“, z p. Mielewskim w roli tytułowej. Resztę obsady tworzą panie: Bolesławska, Czechowska Jadwiga, Wierzejska, Maliszewska, Dąbrowska, Broniczowa, Barwińska i Kawińska, oraz pp. Bończa, Jaracz, Ryszkowski, Tatarkie-

wicz, Norski, Gurynowicz, Przysiański i Miciński. Część dochodu z tego widowiska dyrekcja przeznaczą na pomnik dla przedwcześnie zgasłego autora.

— W piątek dawno niegrany, a cieszący się dużym powodzeniem dramat Heyermansa pod tyt. „Nadzieja“.

— W sobotę dwa widowiska: o godz. 3 i pół po południu dla młodzieży wyborna swojska komedia Z. Przybylskiego „Wieciek i Wacek“, z dyr. Zelwerowiczem w roli Klepackiego i pp. Grabowski i Kamiński w rolach tytułowych; wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 na ogólne żądanie „Kłątwa“.

— W niedzielę również dwa widowiska: o g. 3 po południu po cenach popularnych „Aktorki“ Krzywoszewskiego; wieczorem o godz. 8 min. 15 „Dzierżawca z Olesiowa“.

(f) **Teatr ludowy.** Nieporozumienia pomiędzy dyrekcją teatru a dzierżawcami teatru „Apollo“ ustaly. Służbę, będącą przyczyną starć wydalono, i w niedzielę teatr ludowy zaczyna dawać nanowo przedstawienia w gmachu „Apollo“.

Po południu, o godz. 3-ej, daną będzie bardzo ładna sztuka „Mieszczanie i kmiotki“, wieczorem o godz. 8 na rzecz budowy kościoła św. Stanisława Kostki „Emigracja chłopska“—L. An-czyca.

RAUTY I ZABAWY.

(a) **„Pożegnanie karnawału“.** Świetnie wypadła zabawa taneczna, urządzona w ubiegły wtorek na powiększenie funduszu Łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki szkolnej w gubernii piotrkowskiej.

Efektownie udekorowana Biała sala hotelu Manteuffla zgromadziła sto kilkadziesiąt osób. Tualety i stroje dam wykwiatały i gustowne harmonizowały z wdziękiem i urodą niejednej nadobnej twarzyczki, co szczególnie łatwo było zauważyć, gdy utworzone dwa szpalery stanęły do kontredansa pod wodzą p. Tadeusza Weinerta. Zabawa wrzała żywiec, a nastrój jej był niezwykle serdeczny.

Panie gospodynie bału obdarzały każdego uczestnika okazałą butonierką, dającą prawo do korzystania z urządnego bufetu z napojami, ciastem i słodziejami. Z tego źródła komitet osiągnął sporą sumkę, która wraz z nadatkami powiększy wpływy za biletów wejścia.

Przy dźwiękach orkiestry pod batutą p. Brzezińskiego z Warszawy, odczoza zabawa przeciągnęła się do rana.

(x) **Bał praec. handlu i przemysłu.** Zaplanowany na nadchodzącą sobotę w sali przy ulicy Mikołajewskiej pod № 40 bal Stowarzyszenia pracowników handlu i przemysłu gub. piotrkowskiej zapowiada się nader pomyślnie. Energetyczny komitet wraz z zarządem dokłada wszelkich starań, by ostatnia ta zabawa w Stowarzyszeniu w dogasającym karnawale wypadła ku ogólnemu zadowoleniu.

Dochód z bału przeznaczony został na kursa wieczorowe przy Stowarzyszeniu, a więc łączy zabawę z pożytkiem. Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

(x) **Z „Harmonii“.** Gwarno i barwnie będzie w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia“ w nadchodzącą sobotę na balu kostyumowym, którym ruchliwe to T-wo pożegna dogasający karnawał. Będzie to zabawa nader urozmaicona i efektowna. Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

(x) **Wieczornica chóru.** Chór męski śpiewu z wotywy przy kościele św. Józefa urządził wieczornicę taneczną w sobotę, dnia 5 b. m., dla swych członków i wprowadzonych gości w sali p. Zalcmana (obok sali Angielskiej), ulica Pasaż Szulca № 2, I piętro. Początek zabawy o godzinie 8½ wiecz. Strój balowy nie obowiązuje.

(x) **Z „Lutni“.** W nadchodzącą niedzielę Towarzystwo „Lutnia“ urządzi w sali swego lokalu ostatnią w biejącym karnawale zabawę taneczną. Będzie to „wieczorek kostyumowy“, jednakże i strój balowy nie jest wykluczony.

Początek zabawy oznaczono na godzinę 7 wieczorem. Zapisy na kolacje przyjmuje się do dnia 4 b. m. w lokalu „Lutnia“.

(a) **Wieczornica** Towarzystwa zwolenników rozwoju fizycznego, mająca odbyć się w sobotę,

dnia 5 lutego, przy ul. Nawrot № 23, zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

W wypełnieniu programu artystycznego weźmie udział kilku artystów i artystek teatru polskiego, oraz kwartety wokalny i smyczkowy. Po wyczerpaniu programu—tańce. Wieczornica rozpocznie się o godz. 9 wieczorem.

(x) **Stow. robotników chrześcijańskich** (III-ie koło) urządzi zabawę taneczną w sali przy kościele św. Anny dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin dnia 6 lutego r. b., t. j. w niedzielę o g. 2-ej po południu. Program zabawy urozmaicony. Uprasza się członków o liczne przybycie.

(h) **Tańce.** Zabawa kostyumowa, urządzona przez koło pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, ściągnęła do lokalu tego towarzystwa mnóstwo osób, w kostjumach i bez kostjumów.

Okolo godziny 10 wieczorem rozpoczęło tańce polonezem, do którego stanęło 120 par. Dla braku miejsca w sali około 40 par pozostało tylko widzami. Po polonezie nastąpiły inne tańce, które trwały aż do godziny 9 rano.

Między kostjumami, szczególnie damskimi, wiele było bardzo gustownych.

— Pracownicy kolei warszawsko-wiedeńskiej wczoraj urządzili zabawę taneczną w sali Angielskiej przy Pasażu Szulca. W zabawie tej uczestniczyła spora liczba osób. Tańczono z zapalem do białego dnia.

Okolo północy, koło dramatyczne „Jedności“ pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej, zupełnie składnie wykonało komedijkę „Inteligent“ Wykonawców nagrodzono sutemi oklaskami.

— We wtorek na bal majstrów rzeźnickich zebrało się około 300 osób i bawiono się odczo do białego dnia.

W przerwach pomiędzy tańcami kupiecista p. Łętowski odśpiewał szereg humorystycznych kuleptów, i wywołał długo niemilkające oklaski.

— Wczoraj po południu, ruchliwy zarząd stowarzyszenia rzemieślniczo-śpiewaczego „Lira“ urządził zabawę dla dzieci pod tytułem „Dzieci dzieciom“, na którą przybyło około 200 dzieci rozmaitego wieku i pewna ich grupa wykonała program dość długi. Śpiewy chóralne, solowe, deklamacya, monologi wykonano nader składnie za co należy się uznanie reżyserji i p. Lubińskiego. Wykonawców i kierowników obdarzono gromkimi oklaskami.

Tańce rozpoczęło polonezem i trwały one do 10 wieczorem. Pomimo spóźnionej pory, rozbawiona dziatwa niechętnie opuszczała lokal, w którym bawiła się tak mile kilka godzin.

W sobotę dnia 5 b. m. zarząd „Liry“ urządzi ostatnią zabawę w tym karnawale pod nazwą „Zabawa rzemieślników“, która zapowiada się bardzo pomyślnie.

Z SĄDÓW.

(a) — Sędzia Sędzia pokoju 2 rewiru m. Łodzi skazał Majera Kowalskiego za uszkodzenie umyślnie palców u nóg w celu uwolnienia się od powinności wojskowej, na 3 miesiące więzienia, z zaliczeniem następnie do służby wojskowej, oraz na zapłacenie 15 rub. doktorowi Maczewskiemu, powołanemu w charakterze eksperta.

— Sędzia pokoju 12 rewiru m. Łodzi skazał 25 młodzieńców, którzy nie stawili się w wyznaczonych terminach do superrewizji podczas ostatniego poboru u wojskowego w Łodzi, na różną karę pieniężną od 1 rub. do 30, oraz na areszt policyjny od 4 do 7 dni.

— W zjeździe sędziów pokoju m. Łodzi rozpatrywano sprawę Zofii Szymczak, oskarżonej o obelgi słowne, w drodze apelacji od wyroku sędziego pokoju 2 rewiru, skazującej oskarżoną na 4 dni aresztu. Wobec pogodzenia się stron, zjazd sędziów sprawę umorzył.

Ostatnia poczta.

— W kołach dyplomatycznych mówią, że Turcy zbroi się nie przeciw Bułgarii, lecz przeciw Grecji, aby w razie aneksji Krety przez Grecję mógł wysłać do Grecji od razu 100,000 ludzi.

— Nowy grecki prezes ministrów Dragumis w rozmowie z jednym z dziennikarzy powiedział,

że zwolanie zgromadzenia narodowego jest pierwszym krokiem do uspokojenia kraju. Liga wojskowa zobowiązała się do natychmiastowego rozwiązania po zwolaniu zgromadzenia.

— Porta otomańska w dalszym ciągu przeprowadza zbrojenia, mimo zaprzeczeń urzędowych, bardzo energicznie i pośpiesznie. Minister wojny wymienia ustawicznie telegramy z naczelnymi dowódcami wszystkich korpusów. Pod kierunkiem Mustafy paszy na granicy bułgarskiej wszystko doprowadzono bardzo starannie do stanu obrony. Załogi wojskowe na pograniczu znacznie wzmocniono.

— Bułgaria zarządziła mobilizację dywizji w Tundza.

— Porta otomańska otrzymała niepokojące wiadomości z Albanii.

— W sobotę odbędzie się posiedzenie podkomisji do sprawy chełmskiej. Oczekiwane są między innymi mowy Eulogiusza, Bobrińskiego, Parczewskiego i Dymyzy.

— Przy moście Austerlitzkim woda w Sekwanie wykazuje 7 m. 64 ct. ponad zwykły jej poziom. Ogółem opadła na 98 centymetrów. Opadanie wody w dzielnicach do mostu przylegających, postępuje szybko. Z bulwaru „Quai D'Ordy” woda znikła zupełnie. Na przedmieściu St. Antoine, przywrócono już ruch tramwajów elektrycznych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 lutego (P.) Pod przewodnictwem głównego inspektora lekarskiego, dr. Malinowskiego, odbyło się posiedzenie narady specjalnej do opracowania projektu prawa o warunkach sanitarnych, jakim odpowiadać winny domy mieszkalne w miastach. Narada uznała za konieczne wniesienie do projektu prawa żądania, ażeby każdy nowy budynek był uznany za mieszkalny, dopiero po oględzinach przez komisję sanitarną, ażeby budynek był suchy, podłogi i sufity chroniły od zimna, a podłogi nie przepuszczały dźwięków.

Petersburg, 2 lutego (P.) Senat uznał, że zastosowanie okólnika ministra spraw wewnętrznych z dnia 4 czerwca 1907 roku o prawie zamieszkiwania żydów, za eż od ministra spraw wewnętrznych. Dlatego skargi na postanowienia rządów gubernialnych w tym względzie rozpoznaniu przez senat nie podlegają.

Petersburg, 2 lutego (P.) Członek rady państwa, r. t. Nikolskij, mianowany zastępcą namiestnika Kaukazu w wyższych instytucjach państwowych.

Petersburg, 2 lutego (P.) Na międzywydziałowej naradzie w sprawie emigracji przedstawiciel ministerium spraw zagranicznych zaprojektował ustanowienie specjalnych komisarzy i inspektorów emigracyjnych z zaliczeniem ich do konsulatów. Propozycja ta przyjęta została życzliwie przez przedstawicieli ministerium spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 2 lutego (P.) Do «Corr. Bureau» telegrafują z Sofii: Rekrutów, powoływanych zazwyczaj w końcu marca, zawieszano, aby stawili się do służby wojskowej już w końcu lutego. W kołach miarodajnych temu przyspieszonemu powołaniu nie przypisują znaczenia politycznego, ale opinia publiczna powołanie to łączy z powołaniem 20,000 rezydentów tureckich. Doniesienia kilku dzienników bułgarskich o mobilizacji w okręgu korpusu adryanopolskiego, oraz o zapowiadaniem ważnym posiedzeniu komitetu młodotureckiego, wywołują w kołach politycznych wielkie zainteresowanie.

Białogród, 2 lutego (P.) Skupezyna, gwoli okazania współczucia narodu serbskiego dla dotkniętych powodzią w Paryżu, asygnowała 30,000 franków.

Sztokholm, 2 lutego (P.) Utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem prezydenta storkingu.

Nowy York, 2 lutego (P.) Z Primero, w stanie Colorado, donoszą, że w kopalniach wybuch gazu zabił 8 górników. Przeszło sto uległo zawałeni pod zapadaniem wskutek wybuchu sklepienia. Wydobyto już 79 trupów. Podczas katastrofy w szybach znajdowało się 149 górników. Obawiają się, że z liczby zasypanych żywcem ro-

botników, przeważnie Polaków i Węgrów, nikt nie zdołał ocalić się.

Kair, 2 lutego (P) Awiaior Mortimer Singer, podczas wlotu na aeroplanie spadł z nim, łamiąc sobie obiedwie nogi i rękę i gniotąc piersi.

Sachalin, 2 lutego (P.) We wsi Onor podczas wielkiej burzy śnieżnej dało się uszuć uderzenie podziemne i falowanie gruntu.

Ateń, 2 lutego (P.) Rząd w porozumieniu z tworzącą się komisją parlamentarną ma ustalić, jakie artykuły konstytucji podlegają rewizji.

Frankfurt nad Menem, 2 lutego (P.) W głównej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej gospodarki miejskiej wykryto olbrzymie roztrwonienie, którego dopuścił się kasyer; brak dotychczas 1 1/2 miliona marek. Kasyer uciekł.

Berlin, 2 lutego (P.) Zaostrzenie się stosunków grecko-tureckich w połączeniu ze zwolaniem zgromadzenia narodowego w Grecji zajmuje całą prasę która uważa położenie za bardzo poważne.

Berlin, 2 lutego (P.) We Friedlenau, na przedmieściu Berlina, w szkole indowej na lekcji przyrodznawstwa, nauczyciel pokazywał uczniom wyrób prochu, rozcierał „calichloricum” z siarką. Wybuch pokaleczył nauczycielowi obie ręce i zranił lekko pięć uczennic.

Paryż, 2 lutego (P.) Sekwana przy moście ansterlitzkim opadła na 102 centymetry. Oczekują, że w ciągu doby spadnie jeszcze o 30 centymetrów. Utworzyło się wiele zapadnięć na ulicach. Runęły dwa domy, nie pociągając jednak za sobą żadnych ofiar ludzkich.

Ateń, 2 lutego (P.) Dziś zamknięto sesję izby psłów. Nadzwyczajne posiedzenie wyznaczono na d. 14 b. b.

Helsingfors, 2 lutego (P.) W wyborach do sejmiku głosowało 20,532 osób na 62,326 mających prawo wyboru.

Nowy York, 2 lutego (P.) Z Bartenville, w stanie Illinois, telegrafują, że kopalnie tamtejsze objęły płomienie, wszelako wszyscy robotnicy zostali uratowani.

Londyn, 2 lutego (P.) Wybrano 273 liberałów, 271 unionistów, 41 robotników, 82 nacjonalistów.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 3 lutego (Wl.) Na giełdzie berlińskiej uważają sytuację na Bałkanach za bardzo groźną, lecz niebezpieczeństwa bezpośredniego nie ma, ponieważ przyczyną nieporozumienia — zwolanie zgromadzenia ludowego — postanowiono na wrzesień. Gdyby do zgromadzenia narodowego powołano ateńczyków, wtedy dopiero Turcja wystąpi groźnie.

Berlin, 3 lutego (Wl.) Pomiędzy gabinetami państw opiekuńczych toczą się ożywione rokowania, celem interwencji na Bałkanach. Prawdopodobnym jest obsadzenie Krety przez wojska mocarstw opiekuńczych.

Poznań, 3 lutego (Wl.) Poznański sąd wojenny, skazał podoficera rachunkowego Herhe za systematyczne kradzieże i fałszowanie dokumentów na półtora roku więzienia i degradację.

Berlin, 3 lutego (Wl.) Z powodu samowolnie podwyższonej przez rzeźników ceny na mięso, które w Berlinie doszło do niebywałej drożyzny, ludność rozpoczęła energiczną agitację na rzecz bojkotu mięsa, wzorem Stanów Zjednoczonych. Wczoraj odbyły się w różnych dzielnicach miasta zebrania, na których uchwalono wezwać prasę do popierania bojkotu, który zyskuje coraz więcej zwolenników, wobec faktu, że ceny sprzedażne bydła są normalne i śrubowanie cen przez rzeźników nie ma podstaw racjonalnych.

Berlin, 3 lutego (Wl.) Położenie w westfalskim okręgu górniczym coraz bardziej zaostrza się. Wśród robotników wzrasta ferment z powodu wyzysku biur wywiadowczych. Prawdopodobieństwo strejku generalnego wzrosło. Właściciele kopalni rozsyłają agentów, celem zgromadzenia robotników, aby mieć ich pod ręką na wypadek strejku. Agenci operują głównie w Galicji i na Węgrzech. Posłowie Korfanty i Brejski udali się do Westfalii dla zbadania sytuacji na miejscu.

Berlin, 3 lutego (Wl.) Wczoraj odbył się w zamku berlińskim pierwszy bal dworski. Cesarz wyróżniająco rozmawiał dłuższą chwilę z ambasadorem francuskim.

Berlin, 3 lutego (Wl.) W wielkiej fabryce gumy w Düsseldorfie wybuchł pożar; 4 robotnicy ciężko ranne. Straty olbrzymie.

Berlin, 3 lutego (Wl.) Cesarz niemiecki polecił wczoraj posłowi Radolinowi wręczyć rządowi francuskiemu 20 tysięcy marek dla powodzian Paryża.

Paryż, 3 lutego (Wl.) Stan Biornsoua coraz gorszy. Słaba nadzieja uratowania.

Pińsk, 3 lutego (Wl.) Sprzeniewierzenie w tutejszym oddziale banku dońskiego, o którym donosiła Agencja Petersburska, przedstawia się groźniej. Rewizja wykryła brak 100,000 rb., które skradł buchalter Kuzniec. Przyczyną kradzieży była nieszczęśliwa gra na giełdzie, która pochłonęła znaczne sumy. Mimo to Kuzniec przekazał 20,000 na jeden z domów handlowych w Lipsku i sam ułotnił się. Wysłano za nim depesze gończe. Kuzniec zarwał i drobniejszych bankierów z Pińska i Równego.

Berlin, 3 lutego (Wl.) „Berliner Tageblatt” donosi, że w bankach niemieckich zanotowano duży przyływ pieniędzy, które wobec rewizji senatorskiej z banków w państwie rosyjskim przeniesiono w bezpieczniejsze miejsca.

„Berl. Tagbl.” dodaje, że z okręgu warszawskiego 1,200,000 marek ulokowano w bankach krakowskich.

Sosnowiec, 3 lutego (Wl.) Dziś nastąpiło otwarcie szkoły sztygarów w Dąbrowie Górniczej.

Podziękowanie.

Szcz. księdzu Dyszewskiemu, administracji fabryki p. K. Hoffrichtera oraz kolegom zmarłego

ś. † p.

Seweryna Rogozińskiego

i wszystkim, którzy oddali mu ostatnią przysługę, składa serdeczne podziękowanie

315 **Redzina.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Baromet. sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
1/II 1 pp.	746.6	+ 0.3	89	W 1	Z dnia 1/II Temperatura max. + 0.5° C. min. - 4.2° C. Opadu 0.0
1/II 9 w.	744.9	- 0.8	92	W 1	
2/II 7 r.	741.6	- 5.7	98	W 3	
2/II 1 pp.	739.8	- 2.4	96	Pd W 3	Z dnia 2/II Temperatura max. - 0.6° C. min. - 6.1° C. Opadu 0.0
2/II 9 w.	738.6	- 0.4	92	Pd W 3	
3/II 7 r.	736.1	+ 0.8	89	Pd W 3	

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów napoczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2596

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, u) 8.31, o) 11.00.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego

WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.
 Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonvalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.
 Godziny przyjęć od 8-9 r., od 11-12 pp. i od 7-8; w niedziele i święta od 8-10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2, po południu 2145r

Agatol

Polca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa Leszno 12. — Nagrodzony na 5-tu wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
 Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop.
Ządać wszędzie. 1485-30-22

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
 Badanie krwi przy syphilisie.
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.
 Ul. Południowa № 2, powróżel.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.
 Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. WSCHODNIA № 45 294

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób nosa, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11-12 rano i od 6-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1053r

Dr. A. GROGLIK

Zielona 5.
 Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).
 Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje: 8-2 i 4 1/2-8 w. Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł. W niedziele: do 2-jej po poł. 241r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5. 149r

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
 Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
 Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie 3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w 76r

Dr. Stanisł. Piokarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115 22
 choroby weneryczne i skórne przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz. PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. (8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp., panie od 4-5). 1761 r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2.
 przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz. Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2-6 1/2, po poł. Południowa 23. 485d

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa Piotrkowska 35.
 Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 2-4 r. 2431

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38
 róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnątrz nemi (spec. żołądka i kiszek).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. J. ABRUTIN

KRÓTKA 9.
 Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8 1/2-11 i od 6-8 po poł.; panie 5-6 po poł.; w niedziele 10-1 w poł. 237

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior starszy) Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. S. SZNITKIN

Średnia № 2
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem
 Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.
 Chor. kobiece, Akuszerya 9-10 rano, 4-6 po poł 1997r

Dr. Wacław Jasiński

powróżel. PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro od 4-6.
 Choroby dzieci. 2547

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Akuszeryka A. Trenkier

Benedykta 10,
 przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskretna ścisła. 12-r-7

KAPELMISTRZ

straży ogniowej w Konstantynowie poszukuje orkiestry, którą mógłby dyrygować, albo amatorów, którzyby chcieli uczyć się na dętych instrumentach w celu zorganizowania orkiestry. Wiadomość: Konstantynów pod Łodzią kapelmistrz przy straży ogn. 309

Rubli 50
 da za wyrobienie posady przez lat 13 pracując w jednej z największych firm Łódzkich, znający wszelkie roboty kantorowe, li czy lat 27, żonaty, władający krajnymi językami. Oferty pod lit. W. Z. 37. 312-3-1

Dziecinne

Ubranka z deseniowego szewiotta od 2.75. Spodnie z czysto wełnianego szewiotta od 2.90.
 Garnitury marynarkowe z modnych materiałów Rb. 10.—
 Paltta wiosenne z ang. deseniowych materiałów od Rb. 18.— do najwykwintniejszych.
 Wszystkie towary tego sezonu.

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13.
 Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od 10-1. 507-d

Dr. ROTWAND

po powrocie do zdrowia wznowił przyjęcia. 165.10

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Meble z 3 pokojów sprzedam bardzo tanio. Nawrot 38 m. 12 305-128

Całe urządzenie sklepowe oraz stoły, stoliki i ławki z herbaclarni, przytem magiel jest do sprzedania w Starych Chojnach, sklep naprzeciw kościoła. 61421

Do wynajęcia lokal na warsztat każdego fachu 13x8 zarazem do sprzedania tokarnia żelazna w dobrym stanie. Ulica Słowiańska № 4 622-2-1

Do sprzedania 2 wagi sklepowe i bufet. Ul. przy Kalma № 8, Bałuty. 625-1

Do sprzedania toaletta manoniowa w dobrym stanie. Pasaż Meyera 10 m 5. 588-3-2

Frak na szczerpłego mezczyznę sprzedam za 25 rb. Wldzewska 119 m. 6 553-5-4

Jest do sprzedania zaraz budka z węglem. Nowo-Zarawska 72. 602-3-2

Kasy pancerne swejsowane, kasetki sekretne bezkluczowe, prasy kopjowe kute. Tekaranie, wszelkie obrabiarki, narzędzia, kowadła, pilniki, natanalej jednole: Warszawa, Zgoda 7. Matyszkiewicz, nagrodzony medalem złotym. 5477-15d11

Kandydyt solidnej u fejezera lub fryzjera poszukuje od 20 b. m. Oferty: Okaziełowi kwitu № 650 w „Rozwoju“. 621-3-1

Pokój frontowy z umeblowaniem do wynajęcia. Południowa 6, sklep kolonialny. 610-1

Potrzebny chłopiec od lat 15-17 do posług biurowych Zgłaszać się do II Łódzkiego T-wa Wzaj. Kredytu, Piotrkowska 87. 613-1

Panienska inteligentna, przyjezdna, przyjmie miejsce w sklepie lub t. p. Wiadomość ul. Katna № 54. S. Holl 617-3-1

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w „Rozwoju“. 616 3-1

Potrzebne zdolne panny i pod ręczne do szycia. Średnia 76, m. 2. 629-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzejka 7 m 32. 623-1

Praktykant tkacz poszukuje posady. Oferty w „Rozwoju“ pod „Tkacz“. 573-3cs2

Przyjmę uczennice do nauki kroju angielskiego i kwiatów. Szkoła kroju, Piotrkowska 103 m. 13, I piętro. 581-3-2

Potrzebna prasowaczka. Wiadomość: Główna № 9. 626 2-1

Pianino nowe pierwszorzędnej zagranicznej fabryki sprzedam 470 rb. Wldzewska 106 m 4. 099

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Ul Ludwiki № 33 m. 4 585-3-3

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego Wiadomość Andrzejka № 53. 590-8-2

Poszukuje się pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie Izraelskiej, z obiadem lub bez. Oferty złożyć w Administracji „Rozwoju“ dla R. B. 596-3-2

Potrzebne rb. 1000 na pierwszy numer hypoteki. Wldzmierska № 26 m. 4. 606-3-2

Silna dziewczyna, porządnych rodziców (12-13) na przychodnią do pilnowania trojga dzieci w wieku od 2-6 lat potrzebna Piotrkowska 128 m 14. 607-2-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość na ulicy Podlesnej № 6, u stróża. 6 8 3-1

Stół dębowy, rozsuwany (20 rb) i sześć krzeseł dębowych, skóra obitych (po 5 rb.) prawie nowe, okazjnie sprzedam. Długa № 114 m. 4 620-3-1

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 613-3-1

Sklep kolonialno dystrybucyjny z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Admin. „Rozwoju“. 615-3-1

Warsztat ręczny tkacki, szafa i stół rozsuwany do sprzedania. Ul Średnia 113 604-3-2

Zaginął piesek foksteryer biały, uszy, czoło i mordka czarne z złotem, ogon ucięty. Odprowadzić za nagrodą, Miłsza 22, lub zawiadomić. 505-2-2

Zagubione dokumenty.
 Jan Werner zgubił paszport, wydany z gminy Bełchatów, powiatu piotrkowskiego. 619 3-1

Klemens Banaskiewicz zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki H. Toruńczyka 611 1

Władysław Szefer zgubił kartę od paszportu i świadectwa wydane z fabryki J. Hejnzla 589-3-2

Zaginął paszport na imię Józefa Dombroszka, wydany z gminy Wodzierady, powiatu łaskiego. 594-3-2

Zaginął paszport na imię Adolfa Rajter, wydany z Piotrkowa. 627-3-1

Zaginął paszport na imię Sary Sziamowicz, wydany z gminy Przysucha, powiatu opoczyńskiego. 593-3-2

Zaginął paszport na imię Franciszka Łuszczynskiego, wydany z osady Lutomiersk. 575-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Grabowskiego, wydany z fabryki Józefa Rycniera. 576-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Hofmana, wydany z fabryki Hofmana. 384 3 3

PLYTKI
„ZONOFON“
 uznane za najbardziej udoskonalone
 w artystycznym wykonaniu
 pp. artystów
 Cesarskich teatrów: Baklanowa,
 Andrejewa, Bolszakowa i t. d.; Roman
 sy cygańskie: A. D. Wiałcewoj, Wari
 Paninaj i M. A. Karinskoj; Kupiecistów: Sarmatowa, Piotra New-
 skiego i t. d.; Chórów: Archangielskiego, Warszawskiego, Pawłowa
 i t. d.; Orkiestr: Lejb-Gwardyi pułku konnego

CENA DWUSTRONNYCH płytek: } mała 65 k.
 } grand rb. 1.25

Sprzedają się we wszystkich składach gramofonów i instru-
 mentów muzycznych.
 Żądacie katalogów płytek „ZONOFON“ 2356 8

Mój, od lat 16-tu tutaj egzystujący i z rzeczoznawczego oraz
 starannego wykonania powierzonych mi robót znany

Zakład Stolarski

zaopatrzylem w wszelkie maszyny najnowszej konstrukcji
 i takowy znacznie powiększony przeniosłem
na ulicę SENATORSKĄ № 4-6.

Mając poza sobą długoletnią praktykę fachową, jestem w po-
 łączeniu z doborowo udołnionymi pracownikami w możności
 najwybredniej-zym wymaganiem zadość uczynić, jak również,
 wobec stałe posiadanej znacznej zapasu materiału drze-
 wnego, wszelkie największe zamówienia stylowo, dokładnie
 i punktualnie na oznaczony czas wykonać. Ceny umiar-
 kowane. — Uprasza się o łaskawe zwiedzanie zakładu.

Z poważaniem **H. L. SZUBERT.**
 Wszelkie obróbki drzewa na maszynach wykonywam starannie
 i punktualnie po cenach przystępnych. 281-3-2

BORXYL

PLYN KREM

ochronny do twarzy | dla cery chropowatej,
 przeciw przyszczołom, | przeciw swiłowii,
 wrogom i wszelkim | oziębli i wszelkim
 zakwasom cery. | zacerwieńcieniom.
 Odświeża, wybiela i | odalkatnia. Nader
 ważne dla Panów i Pań! — Główny skład
 APTEKA ZAMENHOFA, Warszawa. 2637-40

Do sprzedania
POWIDŁA
 śliwkowe z wybranych śli-
 wek — na beczki i na pudy po
 3 rb. 40 kop. za pud z dostawą,
 a funt pojedynczy 10 kop. Prze-
 jazd № 41, u fryzjera. 293-4-3

Handlowiec.

Potrzebny jest zaraz młody człowiek handlowiec, inteligentny,
 energiczny, poważny, sympatyczny powierzliwości, ze średnim
 wykształceniem, znający języki polski i niemiecki, do jednego z więk-
 szych interesów handlowych w mieście Łodzi, jako sprzedawca (agent)
 na miejscu i na okolicę, ze stałą pensją i prowizją — Wyznanie
 nie robi różnicy. Oferty w języku polskim i niemieckim proszę skła-
 dać w administracji „Rozwoju“ pod literami Z. T. 295 2-2

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej
 podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy
 zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do
 dnia 1/14 stycznia 1910 roku będą przechowywane na sta-
 cyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogło-
 szenia, a następnie wraz z nieodebraniem, na zasadzie §§ 40
 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą
 sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaże ze stacyi: Bielec № 143; Warszawa №№
 468, 438, 645, 691, 735, 930, 800, 963; Kursk № 18538;
 Ostrołęka 3345; Częstochowa № 706.

B. Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna:
 parasolka, parasol, laska mufka; na st. Koluski: w prze-
 scieradle związane różne rzeczy i bielizna, niemieckie ka-
 lendarze, rozmaite części starej męskiej garderoby. 298-3-2

SUTERENA

o 7-iu oknach, wysoka, widna,
 powierzchnia 350 łokci kwadrato-
 wych, może być z motorem zar-
 raz do wynajęcia na zakład prze-
 mysłowy lub skład. Ulica Za-
 katna № 85. 248-3-3

W Szkole Przygotowawczej Konde-
 kacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska
 36 103.
 pod kierunkiem artystki-malarki
p. GLANTZ — odbywają się
Lekcje rysunku dla dzieci
 dwa razy tygodniowo — od godz.
 4 do 5 po południu. — Zapisy co-
 dziennie od godziny 3-ej do 5-ej
 po południu. 2345-4-15

VI-te Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

przyjmuje zapisy na członków w tym-
 czasowym lokalu Towarzystwa — ul.
 Przejazd Nr. 14, w oficynie.

W imieniu organizatorów:
 Franciszek Prądziński, Jan Smar-
 żyński, Henryk Zieliński, Walenty
 Cielecki, Jan Dąbrowski, Kazimierz
 Pestkowski, Maryan Duchnowski,
 Walenty Obuchowicz i Dionizy Kulisz.

Lokal Towarzystwa otwarty codziennie
 oprócz niedziel i świąt — od godziny 10-ej
 do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz.
 307

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

Lokomobile i Maszyny parowe,
Motory, pędzone gazem, benzyną i naftą, oraz
instalacje dla gazu ssanego,
Pompy transmisyjne i parowe, oraz ręczne,
Maszyny narzędziowe: tokarnie, wiertarnie,
szlance, nożyce do blachy, kuźnie polowe i t. d. 1462e

ŻĄDĄCIE
 „ODOBRIN“
 tylko M. Lebediewa



Brodek dla radykalnego USUNIĘCIA
 w kilku dniach ZESTARZAŁYCH
odcisków i brodawek.
 Sprzedat wyjątkowa:
 Tow. Akc. L. SPIESS
 Łódź, ulica Piotrkowska № 107,
 telefon 76 86. 2640-10

Do miejscowej przedziałni bawełny potrzebny jest zaraz

EKSPEDYENT.

Szczegółowe piśmienne oferty uprasza się składać w portierni
 fabryki, ul. Emilia № 24. 290-3-2

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej
 niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi
 towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 7 lutego n. st. 1910 r.
 o godz. 10-ej rano, na zasadzie § 40 i 84 ogólnej ustawy
 rosyjskich dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji
 nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w mie-
 siącu styczniu 1910 roku za frachtami: Warszawa W.
 314116 oliwa nicejska do jedzenia, W. Sztynkin, zaliczenie
 36 rb.; Tyfis tow. Zak. 13521 konserwy brzoskwińowe,
 S. Szengelia; Włocławek W. 6348 wędliny, Majerczak, za-
 liczenie 31 rb. 5 kop.; Kalarasz Pol. Z. 25277 sliwki suszo-
 ne, Abram Browman, zaliczenie 3 rb 80 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczo-
 nym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprze-
 daż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. d. 8 lutego n. st.
 1910 roku o godzinie 10-ej rano. 314

!!! Uwaga!!!

Zwraca się uwagę na Zakład
**garderoby męskiej, elegan-
 cko i niedrogo wykonywanej przez
 firmę J. KOZŁOWSKIEGO**
 1346r Mikołajewska 21.

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę
 usuwa najskuteczniej znane i na-
 grodzone
 Wielkim
 Złotym
 Medalem
 w Paryżu
St. GÓRSKIEGO, Warszawa,
 Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.
 Żądać wszędzie. Wystrzeczyć się
 naśladowców. Zwracać uwagę
 na markę Gladiator. 1384-30-22

Pierwszorządne Biuro Nauczycielskie
Karpińskiej
 poleca: Nauczycieli, Nauczycielki, Bony, sprządarki cudzoziemki.
 Warszawa, Moniuszki 7, tel. 120-82. 2312-6-4

Zatw. przez Min. Spr. Wewn.

Szkola akuszerska Dr. Rejsa w Warszawie, Fokska 13, tel. 3592.
 Zapis uczucie codz. Początek wykładów 1/14 stycznia 1910 r.
 Patent szkolny daje prawo praktyki w Król. / Ces. Egzamin dla eks-
 ternistek odbędzie się w styczniu. Do zakładu położniczego przy-
 muje się bezpłatnie osoby, spodziewające się dziecka 2748-10-7

WARSZAWSKIE AKOYJNE
TOWARZYSTWO POŁYCZKOWE
LOMBARD
 Filia I ulica Zachodnia № 31,
 Filia II ul. Piotrkowska № 69,
 Zawiadania, że w miejscowej sali
 licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31,
 w dniu 18-ym lutego (3 marca)
 1910 roku i dni następujących odby-
 wac się będzie **licytacja** na
 sprzedaż zastawów (z obydwóch
 filii), we właściwym czasie nie
 prolongowanych; podczas trwania
 licytacji prolongata zastawów, na
 sprzedaż wystawionych, miejsca
 mieć nie będzie.

Wykaz № № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogło-
 szony w gazecie „Rozwój“. 205

Reprezentant na Łódź i okolice:
 Józef Zabrowski, ul. Długa 18, m. 1.

Teplenie szeszurów i myszy przez

RATIN



kultury bakterij — środek
 pod kontrolą państwa i p
 rząd duński z uwagami
 ny, tepl tylko szczury i my
 niszkośliwy dla zwierząt
 mowych i drobnia, wyraz
 Tow. „Ratin“ w Kopenha
 279 3

Dobrej kucharki

poszukuje
Józefowa Richier.
 Placowa 16. 2013

Doskonały i trzeźwy **Palacz**
Ringkowsz, cegielnik, z dobre-
 mi i długoletnimi świadectwami
 poszukuje odpowiedniej posady,
 jednocześnie może obić posadę
 majstra, w czem jest praktyczny
 i teoretycznie wydoskonalony. —
 Wiad. w Adm. „Rozwoju“. 298 3-2

Do sprzedania w Częstochowie
DOM
 z dwoma frontowymi sklepami
 piekarnią dobrze egzystującą i
 sklepem rzeźnickim z warsztatem.
 Bliższa wiadomość: Benedykt
 № 56, u rzeźnika. 299-4-3

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia

p. f. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego,
 francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi
 możność wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy
 szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy
 i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem.
 Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują patenty
 cechowe lub prywatne.
Piotrkowska № 23. 1951

Teatr Polski

Cegielniana 63.
2309

Jutro
wznowienie

„NADZIEJA”

dramat HEYERMANS.

Początek o godz. 8 m. 15 w.



Panie

które zraziły się do mydła nafcianego przez użycie niewłaściwych fabrykatów mydlanych różnych marek proszone są o jednorazowe wypróbowanie

MYDŁA NAFCIANEGO z „Latarnią Morską”,

a przekonają się, że jedynie to mydło odpowiada swemu celowi, t. j. daje oszczędność w Praoy, węgla i czasie. Pranie jest wtenczas racjonalne i higieniczne. Przy użyciu trzymać się sposobu użycia.

HORDLICZKA i STAMIROWSKI, Łódź.

Hurtowa sprzedaż:	Warszawa:	Paweł Haida, Wronia 51, tel. 15954.
	Łódź:	Edmund Bogdański, Dzielna 30, tel. 1126.
	Częstochowa:	L. Senior i D. Bochenek.
	Kalisz:	M. Zucker.
	Białystok:	M. Zylber.

226-83

Precz ze złotymi obrączkami,

gdyż obrączki masywne najnowszego fasonu z oryginalnego afrykańskiego złota „Dubleoir” nie odróżniają się niczem od prawdziwych złotych obrączek 18 pr. — nigdy nie czernieją — ze znanej fabryki Julius Wimmer z gwarancją za dobroć metali na 12 lat. Cena niemożliwie konkurencyjna TYLKO NA CZAS KARNAWAŁU rb. 2 k. 10 za parę, 2 pary rb. 3.90. Bezpłatnie graweruje artystycznie litery pierwsze imienia i nazwiska, datę i rok na każdej obrączce (stosownie do życzenia stalującego). Takie same obrączki koloru dukatowego, t. j. w rodzaju 94 pr. za parę 2.50, 2 pary 4.70. Zamówienia wysyłam za zaliczeniem pocztowym i bez zadatku po otrzymaniu miary (nitki lub papierem). Wyłączna sprzedaż obrączek „DUBLEOIR” Sz. SZMULEWICZ, Warszawa, Sosnowa 14 — 1. UWAGA: Bez zadatku liter nie graweruje się. Zadatek może być poczt. markami. Za przesyłkę dolicza się od jednej lub 4-ch par kop. 85. 119-2

Eleganckie

nowe kostiumy

na maskarady do wynajęcia. A. Sznajder, ul. Andrzeja № 1. 2943-10-0

Doskonałe



Wina „Chasta” od 40 k. do 2 r. za buf.

Skład w Łodzi ulica Piotrkowska № 99

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia). Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU. Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy. Uwaga! Ceny bardzo niskie! Uwaga!

SWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 6—9 pp. Dla pań 5—6 pp. osobna poczekalnia.

OBIADY znakomite po 25 i 35 k. oraz śniadania i kolacje — wyjątkowo Nowootworzona **MLECZARNIA, Widzewska № 109.** Kuchnia pod kierunkiem pierwszorzędnego kucharza. Codziennie wyśmienite Flaki. 313

Nie wyrzucajcie

Waszego podartego Obuwia, podartych Kaloszy, potłuczonego Naczynia i t. d. — Kupcie klej „GLUOL”, który naprawia bez szcicia obuwie, kalosze; klei porcelanę, marmur, fajans, drzewo, kość, róg, szkło i t. d. „GLUOL” skleja pęknięte kopyta końskie. „GLUOL” nie boi się wody gorącej. „GLUOL” niezbędnym jest w każdym domu. 285

SKŁAD FABRYCZNY ST. GOSZCZYNSKI, Nawrot № 11.

Towarzystwo Akcyjnas Rzeźni Miejskich

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE № 5

- poleca:
- 1) skóry surowe, suche i solone
 - 2) krew suszoną na nawozy
 - 3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.

Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie. 40-20-5

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej ogłasza, iż na mocy 84 go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 23 stycznia (5 lutego) 1910 roku, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji partii drzewa opałowego sosnowego wagi 720 pudów z przesyłki wysłanej przez Stuczyńskiego na okaziciela ze st. Gancewicze do Łodzi-kal., za frachtem № 9504 obciążonej zaliczeniem w sumie 50 rb. Powtórny termin licytacji w dniu 25 stycznia (7 lutego) r. b., o godz. 10-ej zrana, o ileby w terminie pierwszym licytacja nie doszła do skutku. 310-1

Smuczne i zdrowe Pieczywo

jest tylko w piekarni R. TRENKERA, ul. Cegielniana № 67. Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana. Filie: Piotrkowska 116 i Orla 8. 1538-100-51

Poszukuje się od 1-go lipca r. b.

MIESZKANIA

składającego się z sześciu słonecznych pokoi, kuchni, przedpokoju i wygod, położonego w czysto utrzymanym domu w pobliżu ulicy Piotrkowskiej, w dzielnicy miasta pomiędzy ul. Główną i Zieloną. Oferty z wymienieniem warunków najmu proszę nadsyłać pod lit. X. A. do admin. „Rozwoju”. 309-3